

Sygn. akt: X C 1582/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu X Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodnicząca: SSR Katarzyna Malinowska

Protokolant: Magdalena Skinder

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2019 r. w Toruniu

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko T. W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 18943,40 zł (osiemnaście tysięcy dziewięćset czterdzieści trzy złote czterdzieści groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 marca 2018 r. do dnia zapłaty ;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5917 zł (pięć tysięcy dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

III. zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu 950,62 zł (dziewięćset pięćdziesiąt złotych sześćdziesiąt dwa grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR Katarzyna Malinowska

akt ***XC 1582/18***

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 kwietnia 2018r. powódka M. G. wniosła o zasądzenie od pozwanego T. W. kwotę 18.943, 30 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 15 marca 2018r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazano, iż w 2016r. między stronami została zawarta umowa, której przedmiotem była naprawa i wymiana wadliwie wykonanego dachu i ocieplenia, a szczególności usunięcie usterki w postaci braku przestrzeni wentylacyjnej. Za powyższe prace pozwanemu przysługiwało od powódki wynagrodzenie w wysokości 17.000 zł, które zostało mu wypłacone w dwóch równych częściach. Po zakończeniu prac, w dniu 3 października 2016r., powódka zauważyła, iż ze względu na gromadzącą się wodę sufit poddasza zaczął przeciekać, wobec czego wezwała pozwanego do usunięcia wady. Mimo wycięcia przez pracownika pozwanego trzech otworów wentylacyjnych – sytuacja pozostawała bez zmian. W związku z powyższym powódka zwróciła się do (...) Stowarzyszenia (...) o wydanie opinii technicznej dotyczącej robót blacharsko – dekarских, w której wskazano, iż koniecznym jest rozebranie dachu i ponowne wykonanie wszystkich prac wraz z jego ociepleniem. Następnie, powódka wezwała pozwanego do usunięcia wad bądź do zwrotu wypłaconego mu wynagrodzenia w ciągu 14 dni, jednakże termin ten upłynął bezskutecznie.

W odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa, albowiem w jego ocenie przedmiotowe prace zostały wykonane w sposób właściwy oraz zgodnie ze sztuką budowlaną. Ponadto, pozwany wskazał, iż nie zajmował się on wykonaniem ocieplenia poddasza, nie wykonywał prac związanych z obróbką komina, montażem i połączeniem

rynien, ani też z wykonywaniem konstrukcji drewnianej dachu, a zatem przedstawione przez powódkę w opinii technicznej wady nie zostały przez niego zawinione. Reasumując, pozwany nie widzi podstaw do obwiniania go za niedocieplenie dachu i elewacji, w sytuacji gdy tymi pracami zajmowała się uprzednio zatrudniona przez powódkę firma. Co więcej, pozwany wskazał, iż wielokrotnie informował powódkę o nieprawidłowości wcześniejszych prac oraz o ich możliwych skutkach. Wykonawca informował także o konieczności wymiany ocieplenia dachu, jednakże powódka zdecydowała, iż takie prace zostaną wykonane dopiero po wymianie dachu.

Na dalszym etapie postępowania stanowiska stron pozostały bez zmian.

Sąd ustalił, co następuje:

Strony zawarły umowę ustną oraz w dniu 3 października 2016r. umowę pisemną, która została antydatowana na dzień 21 września 2016r., której przedmiotem było wykonanie zleconych prac polegających na zdjęciu blacho – dachówki, rozebraniu starych lat i folii, założeniu płyt (...) oraz pokryciu papą termozgrzewalną podkładową, demontażu i montażu okien połaciowych oraz pokryciu dachu gontami orla w kolorze czerwono – czarnym. Jednakże przede wszystkim pozwany zobowiązany był do naprawy i wymiany wadliwie uprzednio wykonanego dachu i ocieplenia przez firmę trzecią, a wszystkie te prace miały skutkować usunięciem usterki w postaci braku przestrzeni wentylacyjnej. Za wykonanie umowy pozwanemu przysługiwało wynagrodzenie od powódki w wysokości 17.000 zł, płacone w dwóch równych częściach.

(w zakresie zawarcia umowy – okoliczność bezsporna, a co do pozostałych - dowód : umowa zlecenie – k. 11, kosztorys ofertowy – k.12 – 15, zeznania świadka K. M. – k.191, zeznania świadka P. G. – k.184, przesłuchanie strony powodowej – k. 231).

Pozwany nie wykonał umowy w sposób należyty, albowiem nie została wymieniona wełna mineralna, brak było szczeliny między w/w wełną, a płytą (...), nie zamontowano wystarczającej ilości kominków i krutek, nieprawidłowo wykonano także wszelkie obróbki przy w oknach, a same okna zamontowano zbyt wysoko, niezgodnie z zaleceniami producenta. Dach został jedynie ocieplony, nie został natomiast wentylowany. Wszystkie powyższe niedociągnięcia nie przyniosły zamierzonego efektu, co doprowadziło do dalszego gromadzenia się wilgoci i przeciekania sufitu.

(dowód : zeznania świadka P. G. – k.184, przesłuchanie strony powodowej – k. 231, opinia biegłego – k. 107 – 136, ustna uzupełniająca opinia biegłego – k.230, zeznania świadka S. W. – k 183).

Następnie powódka zwróciła się do (...) Stowarzyszenia (...) o wydanie opinii technicznej dotyczącej robót blacharsko – dekarских, w której wskazano, iż błędy popełnione przy wykonywaniu dachu nie są możliwe do usunięcia, a zatem dach ten należy rozebrać i wykonać poprawnie, zgodnie z obowiązującymi normami i sztuką budowlaną.

(dowód : opinia techniczna –k. 17 – 46)

Wobec zapoznania się z treścią powyższej opinii strona powodowa wezwała pozwanego do usunięcia wad bądź do zwrotu wypłaconego mu wynagrodzenia w ciągu 14 dni, jednakże termin ten upłynął bezskutecznie z dniem 28 listopada 2018. Pismem, opatrzonym datą 7 marca 2018r., powódka oświadczyła pozwanemu, iż odstępuje od przedmiotowej umowy ze względu na wadliwe wykonanie robót dekarских.

(dowód: wezwanie – k . 47, oświadczenie – k. 50 – 51).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd ustalił na podstawie okoliczności bezspornych, faktów przyznanych przez stronę pozwaną, zeznań świadka, dokumentów, których autentyczności i zgodności z prawdą nie kwestionowała żadna ze stron, opinii pisemnej biegłego oraz opinii ustnej uzupełniającej, zeznań świadków oraz przesłuchania stron

Sąd w pełni dał wiarę dowodom w postaci dokumentów zgromadzonych w toku procesu, albowiem były kompletne i jasne, wraz z pozostałymi dowodami tworzyły dokładny stan faktyczny sprawy. Ich prawdziwość nie budziła w ocenie Sądu jakichkolwiek wątpliwości. Co więcej wiarygodność przedłożonych dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się w dużej mierze na opiniach (ogólnej i uzupełniającej) biegłego z dziedziny budownictwa ogólnego w zakresie konstrukcji budowlanych i inżynierskich – inżyniera J. D.. Ponadto, pomocna była w niniejszej sprawie także prywatna opinia techniczna, przedłożona przez powódkę, która w istocie stanowi jedynie dokument prywatny, jednakże warte podkreślenia jest, iż to do Sądu należy ostateczna ocena mocy dowodowej takiego dokumentu. Tutejszy Sąd uznał prywatną opinie techniczną za wiarygodną, rzetelną oraz miarodajną. Przede wszystkim była spójna, rzetelna, miarodajna i w pełni korelująca z opinią sporządzoną przez biegłego sądowego. Nie może także przejść uwadze, iż została ona sporządzona przez (...) Stowarzyszenie (...), a konkretnie przez należących do niego orzeczników technicznych.

Sąd nie jest związany opinią biegłych i ocenia ją na równi z innymi środkami dowodowymi w ramach swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Ocenę opinii biegłych odróżniają jednak szczególne kryteria. Stanowią je: zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłych, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonej w niej wniosków. Przedmiotem opinii nie jest bowiem przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Nie podlega ona zatem weryfikacji jak dowód na podstawie kryteriów prawdy i fałszu. Nie chodzi tu bowiem o kwestię wiarygodności lecz o pozytywne lub negatywne uznanie wartości zawartego w opinii i jej uzasadnieniu rozumowania. Sąd ocenia dowód z opinii biegłego nie tylko przez pryzmat jej wniosków końcowych, ale również w oparciu o dokumentację, na podstawie której została wydana.

W przedmiotowej sprawie Sąd uznał za przekonywującą opinię biegłego, ponieważ była ona logiczna i spójna oraz udzielała w wystarczającym stopniu odpowiedzi na pytania ujęte w tezie postanowienia dopuszczającego ten dowód. Nadto opinia wydana została po przeprowadzeniu wizji lokalnej, oględzin, wykonaniu odkrywek, analizie norm budowlanych oraz po zapoznaniu się z warunkami technicznymi wykonania i odbioru robót budowlano – montażowych. Ponadto, wykonano szczegółową dokumentację zdjęciową. Nie można także pominąć tego, że sporządzona została przez osobę posiadającą niepodważalną wiedzę dotyczącą dziedziny objętej zakresem przedmiotowym opinii. Biegły posiadał zatem wystarczającą wiedzę i doświadczenie, by móc w prawidłowy sposób odpowiedzieć na pytania zawarte w tezie dowodowej.

Strona pozwana, pismem z 14 grudnia 2018r. wniosła o wezwanie biegłego na termin sprawy, celem złożenia ustnych wyjaśnień do przedmiotowej opinii, w której odniesie się on do stanowiska pozwanego i dokona weryfikacji swojej pierwotnej opinii. Biegły w ustnej opinii uzupełniającej wyczerpująco ustosunkował się zarzutów pozwanego i jednocześnie podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko w całości. Podkreślił, iż efekt uzyskany przez pozwanego może prowadzić w dalszej perspektywie nawet do załamania dachu.

W ocenie Sądu nie było więc jakichkolwiek podstaw, by opinie biegłego uznać za nierzetelne czy niefachowe. Dlatego też opinię tę Sąd podzielił.

Zważyć także należy, że ugruntowany jest w orzecznictwie pogląd, według którego Sąd w sprawie do rozstrzygnięcia której wymagane są wiadomości specjalistyczne nie może wydać orzeczenia wbrew wnioskowi wypływającemu z opinii uznanej przez tenże Sąd za fachową i rzetelną /zob. np. wyrok SN z 26/10/2006 I CSK 166/06 – publ. Lex nr 209297 lub II UK 277/04 OSNP 2006/5-6/97/.

Za wiarygodny Sąd uznał dowód z zeznań świadków P. G. , K. M. oraz S. W.. Za zgodne z rzeczywistym stanem Sąd uznał również twierdzenia powódki M. G., w przeciwieństwie do twierdzeń pozwanego, które odbiegały od zeznań świadków oraz opinii biegłego.

W niniejszej sprawie bezspornym była okoliczność zawarcia przez strony umowy pisemnej dotyczącej naprawy dachu, jednakże spornym pozostawały następujące kwestie: data rzeczywistego zawarcia umowy pisemnej, zawarcie umowy ustnej oraz rodzaj prac, do których pozwany był zobowiązany i prawidłowość ich wykonania.

W niniejszej sprawie, w świetle zeznań świadków P. G. oraz K. M. nie ulega wątpliwości, iż przed przystąpieniem do prac pozwanego – między stronami została zawarta umowa ustna, a w dniu ich zakończenia, tj. 3 października – zawarto umowę w formie pisemnej. Nie ulega także wątpliwości, iż bez względu na rodzaj zleconych prac, które wymienione są enumeratywnie w treści umowy zlecenia (pisemnej), efekt miał polegać na naprawie i wymianie uprzednio wadliwie wykonanego dachu i jego ocieplenia, a w szczególności na usunięciu usterki w postaci braku przestrzeni wentylacyjnej, tj. zaprzestaniu gromadzenia się wilgoci. Reasumując, przedmiotowego sporu nie można rozstrzygać jedynie w zakresie prawidłowości poszczególnych czynności pozwanego i ich korelacji między czynnościami wymienionymi w umowie pisemnej, ale przede wszystkim, oceniając poprawę sytuacji w świetle stanu rzeczy, który miał miejsce przed rozpoczęciem prac pozwanego.

Zarówno z opinii biegłego sądowego z dziedziny budownictwa ogólnego w zakresie konstrukcji budowlanych i inżynierskich – inżyniera J. D., jak i z opinii technicznej (...) Stowarzyszenia (...), dotyczącej robót blacharsko – dekarских, wynika, iż prace zostały wykonane przez pozwanego w sposób niezgodny z normami i niezgodny ze sztuką budownictwa oraz że na chwilę obecną koniecznym stało się rozebranie dachu i ponowne wykonanie wszystkich prac wraz z jego ociepleniem. Biegły sądowy wielokrotnie podkreślił, iż zamontowana płyta (...) w sposób szczelny przylega do wełny mineralnej, a zatem nie ma mowy o szczelinie wentylacyjnej, a tym samym o zaprzestaniu gromadzenia się wilgoci, przeciekaniu sufitu. Niezgodnie z zaleceniami producenta zostały osadzone okna połaciowe, co także prowadzi do przecieków oraz powoduje wyiębienie się pomieszczeń.

W ocenie Sądu pozwany niesłusznie nie zauważa podstaw ponoszenia odpowiedzialności za część prac wskazując, iż tymi pracami zajmowała się uprzednio zatrudniona przez powódkę firma. Jak już Sąd wcześniej wskazał – strony umówiły się przede wszystkim na naprawę wszelkich nieprawidłowości dokonanych przez poprzednich wykonawców i właśnie do takiego efektu miały zmierzać wszelkie czynności podjęte przez pozwanego. Nie można także pominąć, iż umowa pisemna została powódce przedłożona do opatrzenia jej podpisem dopiero po wykonaniu prac, a zatem tym bardziej nie ma możliwości przyjęcia, iż pozwany w chwili przystąpienia do nich był związany jedynie czynnościami szczegółowo wskazanymi w treści umowy pisemnej. Ponadto nie sposób uznać, że w takim zleceniu winna znajdować się zmianka o zachowaniu przestrzeni pomiędzy wełną mineralną a płytą (...), czy też o odpowiedniej wentylacji dachu poprzez umieszczenie odpowiedniej ilości krutek i kominków. Elementy te są wymagane w działaniu zgodnie ze sztuką i pozwany winien je wziąć pod uwagę i ująć w kosztorysie niezależnie od tego, czy wymagała tego powódka.

Przechodząc do analizy zarzutu pozwanego, jakoby informował on powódkę o wszelkich nieprawidłowościach oraz skutkach, jednakże zostało to przez nią zignorowane wskazać należy, iż to pozwany jest przedsiębiorcą i jako taki winien wykazać się profesjonalizmem. Jeśli w istocie posiadał on wiedzę, iż ewentualne decyzje powódki mogą doprowadzić do negatywnych skutków i narazić ją na ponoszenie większych kosztów winien on odmówić podjęcia takich działań lub spisać z powódką stosowne oświadczenie, w którego treści wskazuje, że podejmuje się on danej czynności na wniosek powódki i nie ponosi za nie odpowiedzialności. W jego przypadku wymaga się zwiększonego zaangażowania w podjęte działania przygotowujące i realizujące świadczenie. Chodzi więc o jego większą zapobiegliwość, rzetelność i dokładność w działaniach. Wzorzec starannego przedsiębiorcy działającego w profesjonalnym obrocie handlowym musi zatem także uwzględniać szczególną zdolność przewidywania skutków podejmowanych czynności oraz duże wymagania w zakresie jego wiedzy i umiejętności praktycznych (por. orzeczenie SN z 17 sierpnia 1993 r., III CRN 77/93, OSN 1994, nr 3, poz. 69 oraz wyrok SA w Poznaniu z 8 marca 2006 r., I ACA 1018/05, LEX nr 186161).

Ponadto, abstrahując od samej kwestii bycia przedsiębiorcą w stosunku prawnym, podkreślić należy, iż Sąd i tak nie mógłby dać wiary temu twierdzeniu, albowiem powódce już uprzednio wykonano analogiczne prace w sposób nieprawidłowy. Zatem gdyby wiedziała jak wykonać je właściwie to zapewne podjęłaby próbę samodzielnej realizacji, aby nie narażać się na większe koszty niż dotychczas poniesione. Jednakże pozwanej – jak wielokrotnie podkreślała

na posiedzeniu jawnym - zależało na zatrudnieniu „fachowca” w tejże dziedzinie. To samo stanowisko przedstawił mąż powódki wskazując, iż ani on ani powódka nie posiadają wiedzy z zakresu dekarstwa i w pełni zaufali wykonawcy.

W ocenie Sądu, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego roszczenie podlegało uwzględnieniu co do zasady, jak i co do wysokości. Powódka odstąpiła od przedmiotowej umowy na podstawie art. 560 § 1 i 4 kc w zw. z art. 638 kc wobec czego zgodnie z brzmieniem art. 494 § 1 k.c. pozwany jest zobowiązany do zwrotu wszystkiego, co na jej mocy otrzymał, tj. w niniejszej sprawie - wynagrodzenia w wysokości 17 tysięcy złotych. Natomiast pozostałej części żądania powódka dochodziła na podstawie art. 471 k.c., albowiem do oceny zasadności niniejszego roszczenia niezbędne było zlecenie sporządzenia prywatnej opinii technicznej.

Wobec powyższych okoliczności, oraz wyżej przytoczonych przepisów Sąd orzekł jak w pkt I wyroku.

Odsetki ustawowe zostały zasądzone, na podstawie art. 481§1 i §2 k.c.

Strona pozwana domagała się zwrotu kosztów zgodnie z przedłożonym spisem, jednakże zgodnie z art. 98 kpc strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Zgodnie z § 3 tego przepisu do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Wobec tego, że w niniejszej sprawie to pozwany jest stroną przegrywającą w pkt II zasądzone od pozwanego na rzecz powódki łączną kwotę 5.917 zł zł, w tym 300 zł tytułem uiszczonej opłaty sądowej oraz 3.600 zł tytułem wynagrodzenia dla profesjonalnego pełnomocnika, a także 2.000 zł tytułem uiszczonej zaliczki na wynagrodzenie biegłego. Ponadto, uwzględniono opłatę skarbową w wysokości 17 zł od udzielonego pełnomocnictwa.

Na marginesie należy wskazać, iż Sąd zasądził wygrywającej stronie zwrot wynagrodzenia, jednak w kwocie nie wyższej niż minimalne stawki opłat określonych w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 265), bowiem nie znalazł podstaw do zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości. W przepisie art. 109 § 2 k.p.c. określone zostały kryteria, które sąd powinien brać pod uwagę rozstrzygając o wysokości kosztów procesu. Z treści tego przepisu wynika, że należy brać pod uwagę celowość i niezbędność kosztów z uwagi na charakter sprawy. Przy czym charakter sprawy obejmuje szeroki katalog okoliczności, do którego zaliczyć należy: wartość przedmiotu sporu, tryb rozpoznania sprawy, zakres materiału dowodowego, złożoną konfigurację podmiotową, ilość żądań podlegającą rozpoznaniu czy stopień skomplikowania pod względem prawnym (zob. M. Uliasz, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, C.H. Beck, wyd. 2). Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż w ocenie Sądu przedmiotowa sprawa nie była nadzwyczajnie skomplikowana, nie miała precedensowego charakteru, stan faktyczny nie był złożony oraz nie zaistniała trudność dowodzenia.

W punkcie III sentencji wyroku nieuiszczonymi kosztami sądowymi w sprawie Sąd postanowieniem z dnia 9 stycznia 2019r. tymczasowo obciążył Skarb Państwa, wypłacając biegłemu wynagrodzenie w wysokości 2.950, 62 zł, a zatem nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu kwotę 950, 62 zł.

SSR Katarzyna Malinowska